

(II Romanista - F.Pastore). Jeśli odejdzie Alisson, Roma wybrała już cele i odpowiadają one nazwiskom Areoli i Olsena. W kolejności alfabetycznej, jeśli nie preferencji. Francuz został zablokowany dawno temu, również dzięki dobrym działaniom jego agenta, Raioli, który ustawił Giallorossich na uprzywilejowanej pozycji.

W przypadku świeżo upieczonego mistrza świata główną przeszkodę reprezentuje jednak prezydent PSG Al-Khelaifi, który nie chce go puścić za mniej niż 30 mln euro. To zbyt dużo dla Monchiego, który uzyskał już zgodę gracza. Wygasający kontrakt w czerwcu przyszłego roku i ostatnie przybycie Buffona do Paryża mogą być sojusznikami Romy w złagodzeniu ceny. W przeciwnym razie skieruje się ku Szwedowi, który przyciągnął zainteresowanie dyrektora sportowego jeszcze przed Mundialem. Bramkarz Kopenhagi jest niezawodny, doświadczony i może się uwolnić za mniejszą cenę, między 10 a 15 mln euro.

To dobre oszczędności, które pozwolą przypuszczenie ataku na... atak. Oznacza to, że po otrzymaniu znaczącej sumy za Alissona kolejna inwestycja zakupowa będzie skierowana na napastnika. Berardi podoba się trenerowi, podczas gdy kierownictwo jest bardziej obojętne na jego nazwisko. Dyrektor wykonawczy Sassuolo, Carnevali, ustalił już obramowania w jego przypadku, bardzo podobne jak te Giallorossich odnośnie Alissona: transakcja do zamknięcia w krótkim czasie za cenę, poniżej której napastnik nie odejdzie czyli 30 mln euro. Ciężko, aby na takich warunkach operacja mogła dojść do skutku. W Trigorii muszą jeszcze uszczuplić kadrę ofensywną, która liczy dziś siedmiu graczy (plus młody Antonucci). Powinni odejść przynajmniej dwaj, przed ewentualnymi kolejnymi przybyciami. Defrel jest głównym wybranym, za nim może podążyć jeden z dwójki El Shaarawy i Perotti.

Właśnie Berardim interesuje się zespół Violi. Nie jest to zwykła konkluzja, ale jeśli negocjacje wejdą w życie, mogą doprowadzić do otwarcia na ewentualną sprzedaż Chiesy. Talent reprezentacji Włoch pozostaje jednym z marzeń Romy: na razie Fiorentina mierzy wysoko, ale suma zainkasowana za Alissona pozwoliłaby na ogromne wydatki. Które nie zostaną skierowane na Suso, w przypadku którego wygasła klauzula na zagranicę, bez dalszych kroków ze strony West Hamu: Hiszpan żąda 5 mln euro. Ciężko, aby ruszył się za taką kwotę, bez wątplenia na pewno nie do Romy.

Autor: abruzzo